

W grudniu  
1898 roku  
warszawiacy  
żyli nie tylko  
nadchodzącymi  
świętami Bożego  
Narodzenia,  
lecz także  
uroczystością  
odstąpienia  
pomnika Adama  
Mickiewicza.



# WYMOWNIA CISZA



**I**nicjatorem takiego upamiętnienia postaci narodowego wieszca był pisarz Henryk Sienkiewicz, któremu udało się zaangażować do tego przedsięwzięcia wiele innych osób. Powstał społeczny komitet budowy pomnika. Na jego czele stanął, popierany przez władze carskie, książę Michał Radziwiłł. W maju 1898 roku udało się uzyskać zgodę Rosjan na postawienie monumentu i przeprowadzenie zbiórki funduszy. W dwa miesiące zebrano potrzebną sumę 200 tysięcy rubli. Wśród wpłat najwięcej było datków wynoszących od pół kopiejki do jednego rubla, co pokazuje, że inicjatywa ta poruszyła całe społeczeństwo. Wiele dyskusji wywołał wybór miejsca, w którym pomnik miał stanąć. Ze wszystkich zgłoszonych propozycji wybrano ostatecznie skwer przy Krakowskim Przedmieściu, niedaleko ulicy Trębackiej.



Projekt pomnika Mickiewicza w Warszawie.

Wikimedia Commons



Odśnięcie pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie, 24 grudnia 1898 r.,  
Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa

**P**odczas realizacji przedsięwzięcia dużo osób pracowało społecznie, m.in. członkowie komitetu oraz architekci Władysław Marconi i Józef Pius Dziekoński. Inżynier Zenon Chrzanowski, który zaprojektował okalającą pomnik żelazną kratę, a także kowale i ślusarze warszawscy zrzekli się wynagrodzenia za wykonaną pracę. Stanisław Witkiewicz, wysłany do Carrary po wybór odpowiedniego marmuru, zaoszczędził znaczną część kwoty przeznaczanej na podróż. Kantor Steinauera i Rajchmana załatwił bezpłatnie formalności celne, związane ze sprowadzeniem surowca. Takich przykładów zaangażowania i ofiarności było znacznie więcej.

**O**dśnięcie pomnika wyznaczono na 24 grudnia 1898 roku – w stulecie urodzin poety. Początkowo planowano, że podczas uroczystości Henryk Sienkiewicz wygłosi przemówienie, jednak urzędnicy rosyjscy z obawy przed patriotycznymi wystąpieniami zakazali jakichkolwiek mów.



Karta z albumu wydanego z okazji odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza, 1898 r., Polonia

**W**ładze rosyjskie zdecydowały, że w tym ważnym dla Polaków wydarzeniu może wziąć udział nie więcej niż 12 tysięcy osób. Patrole kozackie od rana stały u wylotu pobliskich ulic, a policja sprawdzała zaproszenia. Te środki – jak się okazało – nie powstrzymały warszawskiej młodzieży.

Karolina Beylin w książce *Warszawy dni powszednie 1800–1914 r.* pisze:

*Młodzież szkolna i uniwersytecka umiała sobie z tym poradzić. Od świtu wypełnili oni wszystkie kościoły Krakowskiego Przedmieścia, by zjawić się przed pomnikiem dopiero w ostatniej chwili. Wyszli z kościołów karnymi szeregami, tak, że zdezorientowana policja uważała to za część uroczystości i nie interweniowała.*

Wśród wielu znakomitych gości przybyła z Paryża Maria Górecka – córka Adama Mickiewicza.



**Na** początku uroczystości orkiestra zagrała *Modlitwę* Stanisława Moniuszki, a potem odsłonięto szare płótno przykrywające spiżowy posąg. Rzeźbiarz Cyprian Godebski przedstawił Adama Mickiewicza w długim surducie, z prawą dłonią złożoną na sercu.

Proboszcz pobliskiego kościoła Karmelitów, ksiądz Jan Siemiec, poświęcił pomnik, a następnie pobłogosławił tłum stojący w ciszy wokół monumentu. Uroczystość zakończył dźwięk dzwonów ze staromiejskiej katedry.

*Publiczność wzruszona podeszła teraz do pomnika, obsypując go wprost wiązankami i wieńcami kwiatów. Wśród tych, którzy składali kwiaty, były też przekupki ze Starego Miasta i Mariensztatu – te same, które dziś od rana rozdawały przechodniom gałązki jemioty i jedliny ze słowami: To za darmo, to dla pana Mickiewicza!*

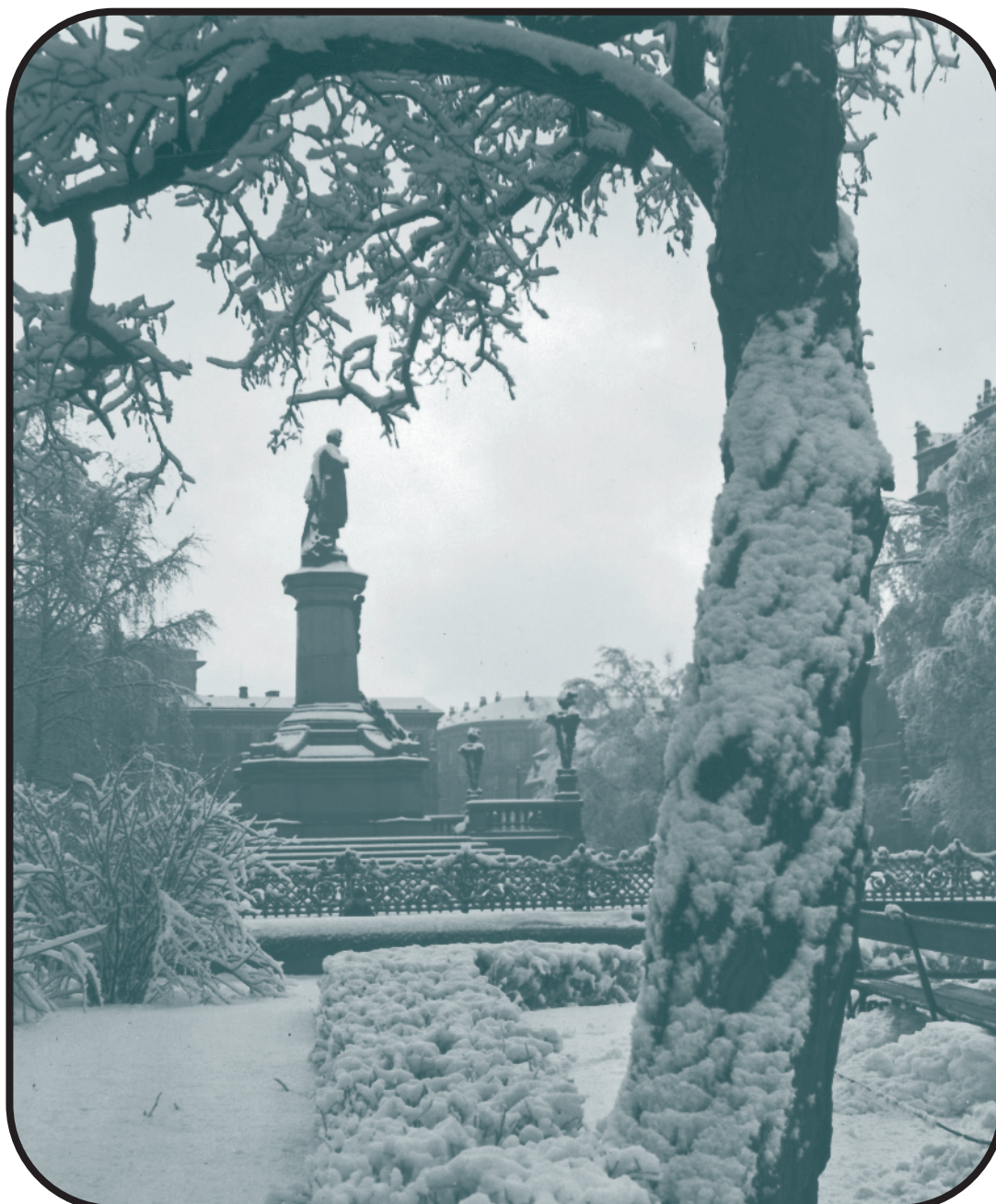
– czytamy w książce Karoliny Beylin.



Uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie, 24 grudnia 1898 r., Wikimedia Commons



Wreszcie tłumy zaczęły się rozchodzić przy dźwiękach poloneza Stanisława Moniuszki. Cała uroczystość trwała około piętnastu minut i – zdaniem wielu osób obecnych na Krakowskim Przedmieściu – bardziej przypominała pogrzeb niż radosne święto.



Pomnik Adama Mickiewicza zimą, 1936 r., NAC